Cena egz. 10 gr

# KURJER ZACHODNI »ISKRA«



ROK XXX | Sroda 29 marca 1939 r. | Nr. 88

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

# „CZY DZIŚ JEST CZAS NA ZWADĘ O MIEDZĘ, WTEDY KIEDY CAŁE POLE ZAGROŻONE?"

## ZJAZD PRZEWODNICZĄCYCH OBWODOWYCH OZN W WARSZAWIE

## MANIFESTACJA NA CZEŚĆ NACZELNEGO WODZA

**WARSZAWA, 28.3 (PAT).** Dziś odbył się w Warszawie pierwszy zjazd przewodniczących obwodów Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, odprawionym w kościele św. Krzyża przez ks. posła Grochowskiego, członka koła parlamentarnego OZN.

Właściwe obrady zjazdu odbyły się w sali Resursy obywatelskiej przy udziale członków koła parlamentarnego Obozu, członków sztabu przewodniczących okręgów oraz kilkuset przewodniczących obwodów. Zjazd zagaił szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński, przywitany entuzjastycznie przez zebranych. Gen. St. Skwarczyński wygłosił przemówienie, które przerywane było kilkakrotnie burzliwymi oklaskami.

Następnie przemówienia wygłaszali kierownicy poszczególnych oddziałów sztabu. Przemówienia te poświęcone były zagadnieniom organizacyjnym, politycznym, propagandowym, młodzieżowym itd.

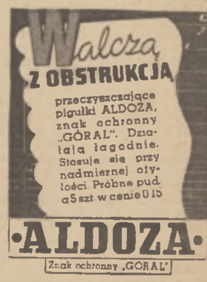
W czasie przerwy obiadowej wyłonione przez zjazd delegacje udały się na Zamek i do siedziby Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, celem złożenia hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Wodzowi Naczelnemu. Delegacje wpisały się do ksiąg audiencjonalnych.

Zjazd wysłał depeszę do Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, Wodza Naczelnego Marszałka Polski, Edwarda Śmigłego-Rydza, premiera gen. Sławoja-Składkowskiego i pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Po zakończeniu obrad odbyła się w sali resursy obywatelskiej zebranie towarzyskie, które zaszczycił swoją obecnością Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz. Na zebranie przybyli również premier gen. Sławoj-Składkowski, marszałek Senatu Bogusław Miedziński, wiceminister komunikacji i szef biura studjów i planowania OZN inż. Julian Piasecki i wiceminister sprawiedliwości prof. prof. Chełmoński.

Uczestnicy zjazdu powitali wchodzącego na salę Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza długo niemilknącymi okrzykami na jego cześć i huraganowymi oklaskami. W imieniu zjazdu powitał Wodza Naczelnego dr Kotlowski, najstarszy przewodniczący obwodu OZN w Dolinie woj. stanisławowskie. Na powitanie to odpowiedział, w krótkich i serdecznych słowach Wódz Naczelny.

Wódz Naczelny opuszczał zebranie, żegnany żywiołowym entuzjazmem i owacjami uczestników. Wychodzącego z sali Marszałka Śmigłego-Rydza zebrani podnieśli na ramiona i wśród niemilknących okrzyków na jego cześć znieśli do samochodu.




## Przemówienie Szefa OZN gen. St. Skwarczyńskiego

Szanowni panowie,

Zjazd przewodniczących obwodów O. Z. N. odbywa się w momencie wielkich wydarzeń dziejowych, wielkich przemian, które dzieją się tuż obok naszych granic. Mówiąc więc dziś do was, panowie, jako do działaczy powiatowych, mających bezpośredni kontakt z terenem, uważam za swój obowiązek podzielić się z wami moją oceną sytuacji, w jakiej się Polska znajduje.

Przede wszystkim chcę zastanowić się nad tym czy społeczeństwo polskie i opinia publiczna w Polsce zostały tymi wydarzeniami europejskimi zaskoczone. Bez wątpienia przebieg ostatnich wydarzeń w Europie nie był przez nikogo zapowiadany i chyba przez nikogo w całym świecie nie był dokładnie przewidziany. Jednakże brak równowagi politycznej i gospodarczej całego świata, fakt, że stan ten trwa od wielkiej wojny światowej do dziś i nie wiadomo kiedy będzie jego największe nasilenie i kiedy się skończy, nasuwał chyba wszystkim w Polsce i w całym świecie przeświadczenie, że wydarzenia mające wagę kryzysów i olbrzymich przemian w świecie bez wątpienia nastąpić muszą.

Dlatego to nasz Wódz Naczelny Marszałek Śmigły Rydz w swych przemówieniach z lat ostatnich wzywał Polaków do zjednoczenia koło hasła obrony narodowej. Zacytuję tu kilka myśli wypowiedzianych przez Naczelnego Wodza (oklaski i okrzyki niech żyje Marszałek Śmigły Rydz).

Oto Marszałek przemawiając do legionistów na zjeździe delegatów dnia 24 maja 1936 roku zapytuje:

### „Czy dziś jest czas na zwadę o miedzę, wtedy, kiedy całe pole zagrożone",

i w tymże samym przemówieniu woła:

„Spojrzyjcie na naszą wschodnią i zachodnią granicę i przeprowadźcie sobie krótkie porównanie między tym co jest u nas a tym co jest za zachodnią i wschodnią granicą... czy porównanie to nigdy wam nie spędzało z oczu snu, nawet po dniu najbardziej przepracowanym?"

I jeszcze w tymże przemówieniu — Marszałek powiedział:

„Nie ma miłego przeżywania lub dożywania. Nie ma możności wybierania sobie co wygodniejsze i przyjemniejsze, jest ciężki okres i on nakłada ciężkie zadania".

W przemówieniu do członków Rady naczelnej w dniu 19 maja 1938 roku — Marszałek mówił:

„Szanowni państwo. Przed wojną jest pokój, każdy okres pokoju kończy się wojną. Jest to reguła, która jest stwierdzona doświadczeniem krwi, tragedjami narodów w ciągu tysiącleci. — Chciałbym zobaczyć człowieka, któryby twierdził, że dziś właśnie żyjemy w epoce, która ma znamiona wyraźnie wskazujące, że ta reguła stała się anachronizmem, że przestała istnieć".

W przemówieniu wygłoszonym 6 listopada 1938 r. w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie — Marszałek Śmigły Rydz mówił:

„Bo właśnie dziś stać nas na to, aby sobie powiedzieć, że przyszłość nasza od nas zależy. Bo właśnie dziś, gdy jesteśmy w pełni poczucia swej godności i zaufania we własne siły i we własne decyzje, właśnie dzisiaj możemy spojrzeć trzeźwo w oczy rzeczywistości i powiedzieć sobie: w życiu ludzkości nie ma takich zaciszy, w czasie których można by spokojnie i bezpiecznie uwić sobie gniazdko cichego szczęścia, nie ma takich zaciszy, w czasie których naród mógłby sobie powiedzieć: dość się już naharowałem, dość już tej wiecznej służby na posterunku, dość już tego wysiłku".

Oto są słowa, których waga polega nie tylko na ich głębokiej treści i na ich głębokim przewidywaniu losów, które nas mogą czekać i spotkać. Waga ich jest tym większa, że są to słowa Naczelnego Wodza (oklaski), a każdy obywatel Rzeczypospolitej musi je pamiętać i brać pod uwagę, gdyż stanowią one wytyczne naszej polityki i naszej gotowości.

Pomijając sam przebieg i kolejność wydarzeń, sądzę, że opinia Polski, znając nasze położenie geopolityczne nie powinna była być zaskoczoną treścią ich i ważnością istniejącej sytuacji.

### Stworzone przez Niemców w ostatnich dniach fakty dokonane

stanowiące o przemianach karty Europy i stosunków w Europie, postawiły nas bezwątpienia w bardzo trudnym położeniu politycznym. Zasadniczą wytyczną polityki Polski — państwa położonego między wschodem i zachodem Europy — było zawsze i jest dziś, utrzymanie pokoju w tej części świata. Dlatego polityka polska dąży do posiadania dobrych stosunków sąsiedzkich ze wszystkimi swymi sąsiadami. Linia tej polityki znalazła swój wyraz w naszych paktach o nieagresji z Niemcami i Rosją. Aby linię tę — linię polityki pokojowej — utrzymać musimy dotrzymać tych paktów, dlatego Polska nie może ulec żadnej presji i nie może dać się wciągnąć w jakiekolwiek wystąpienia agresywne przeciw naszemu wschodniemu czy zachodniemu sąsiadowi. Stoimy twardo i niezależnie od nikogo z zewnątrz na gruncie polityki pokojowej.

Nie jesteśmy jednak pacyfistami w tym złym, małodusznym słowa tego znaczeniu. (huczne oklaski).

O nasze granice i prawa, o niezależność naszej polityki lub gospodarki, o honor narodu podejmiemy każdą walkę (huczne oklaski).

Walczyć będziemy i potrafimy walczyć o zwycięstwo do ostatniego tchu i ostatniej kropli krwi (burzliwe oklaski). Wie o tym każdy Polak i wiedzieć o tym musi cały świat (oklaski).

Szanowni panowie. Powiedziałem, że opinia polska nie powinna być zaskoczona w swej gotowości przemianami międzynarodowymi.

#### JESTEŚMY GOTOWI BOJOWO

Sądzę, że objawy dzisiejszego nastroju społeczeństwa świadczą dobitnie, że nie jesteśmy zaskoczeni. Obóz Zjednoczenia Narodowego powstał na zew Naczelnego Wodza właśnie z potrzeby gotowości na wypadek takich czy innych przemian, którym musimy się zawsze oprzeć. Stwierdzam, że nastrój społeczeństwa jest jednolity i bojowy (oklaski).

Stwierdzam, że choć burza ociera się o nasze granice społeczeństwo polskie jest tak spokojne, jak może żadne społeczeństwo w całej Europie, w całym świecie (oklaski).

Jakież stąd płyną wytyczne dla nas — działaczy OZN.? Dalsza praca, dalsza konsolidacja, dalsze opanowanie terenu, mobilizowanie nastrojów społeczeństwa, trzeźwość i zimna krew, wytrwanie i gotowość bojowa.

Nie trzeba nam żadnych zmian tak mgliście podawanych przez niektórych polityków, nie trzeba zmian rządu na jakiś rząd zaufania narodowego. Mamy wielkie zaufanie do stojącego na czele Państwa Pana Prezydenta R.P. (okrzyki: niech żyje i oklaski).

Nie potrzebne nam są przesunięcia w rządzie. Mamy wielkie zaufanie do tego który w dzisiejszych czasach więcej niż kiedykolwiek indziej musi mieć wpływ na ten właśnie rząd obrony narodowej do Naczelnego Wodza (okrzyki: niech żyje Marszałek Śmigły Rydz i burzliwe oklaski).

Oto są wytyczne nie tylko nasze, Obozu Zjednoczenia Narodowego, lecz bez wątpienia całego społeczeństwa i dziś cały naród polski wraz z nami woła, aby słyszał cały świat:

Armia Polska i jej Naczelny Wódz — niech żyją! (Długotrwałe okrzyki i huczne oklaski).

## POLICJA i CELNICY NIEMIECCY

### opuścili pogranicze polsko-słowackie

CZADCA, 28.3. PAT. Wczoraj opuścili Czadcę niemieccy celnicy i straż graniczna. Dziś wyjechała z Czadcy niemiecka policja.

Jak twierdzi miejscowa ludność — policja i celnicy niemieccy zostali ściągnięci z całego pogranicza słowacko-polskiego.

# Ostateczna kapitulacja Madrytu

## Wojska gen. Franco wkroczyły do stolicy

MADRYT, 28.3 (tel. wł.). Dziś rano radio „Union" ogłosiło kapitulację Madrytu.

PARYŻ, 28.3 (tel. wł.). Po kapitulacji Madrytu likwidacja Republiki Hiszpańskiej postępuje w tempie błyskawicznym naprzód. Już w godzinach południowych pojawiły się w Madrycie pierwsze oddziały wojsk powstańczych, które witane były przez falangistów i sympatyków generała Franco głośnymi okrzykami. Wiadomość o kapitulacji, aczkolwiek nie została jeszcze oficjalnie obwieszczona, rozeszła się po mieście lotem błyskawicy.

Coraz częściej spotkać można na ulicy ludzi pozdrawiających się podniesieniem ręki. Powiewające na domach flagi republikańskie zniknęły jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Mieszkańcy szybko usuwają wszelkie godła republikańskie, dekorując domy emblematami faszystowskimi i flagami powstańczymi.

Ucieczka republikanów z miasta przybrała rozmiary niebywałe. Każdy, kto tylko brał jakikolwiek udział w akcji politycznej, obawiając się represji, starał się uciec z Madrytu za wszelką cenę. Ucieczka była jednak niezwykle trudna, gdyż z powodu braku benzyny większa część pojazdów mechanicznych została unieruchomiona. To też droga, wiodąca z Madrytu w kierunku Walencji, jest przepełniona uchodźcami, którzy pieszo usiłują się wydostać poza zasięg wpływów powstańczych.

Ulicami stolicy przewalają się także liczne oddziały wojsk republikańskich, które opuściły pozycje na froncie. Panuje ogólny popłoch. W sklepach odmawiają przyjęcia banknotów republikańskich. Dotychczas nie wiadomo, dokąd zbiegł dowódca wojsk republikańskich, generał Casado. Wiadomo tylko, że po powzięciu decyzji zaniechania dalszego oporu, Casado wyjechał z Madrytu.

Pierwsze oddziały powstańcze wkroczyły do północnej części Madrytu od strony dzielnicy uniwersyteckiej. O godz. 14 powstańcy zajęli radiostację i natychmiast zwrócili się ludności z apelem, wzywając ją do radosnego powitania wojsk generała Franco. Następnie radiostacja zapowiedziała, iż z dniem dzisiejszym Madryt stał się znów stolicą zjednoczonej, wielkiej, wolnej i imperialnej Hiszpanii. Po wzniesieniu okrzyku na cześć generała Franco, Mussoliniego i Hitlera, zabrzmiał z płyt gramofonowych hymn narodowy i hymn falangistów.

Oficjalne wkroczenie wojsk powstańczych nastąpi o godz. 18. Generał Franco przyjedzie do Madrytu w terminie późniejszym.

Równocześnie z kapitulacją Madrytu następuje systematyczne likwidowanie innych frontów republikańskich. Przy słabym tylko oporze pojedyńczych oddziałów republikańskich wojska powstańcze posuwają się naprzód zarówno na odcinku pod Kordobą, jak pod Toledo. Na froncie andaluzyjskim powstańcy wkroczyli dziś do miasta Adamuz, zaś na froncie pod Toledo zajęli powstańcy miasto Aranjuez.

# Organ Goeringa wystąpił z zarzutami

## pod adresem władz polskich

BERLIN, 28.3 (tel. wł.). Organ Goeringa, „National Zeitung" występuje dziś jako pierwsze pismo niemieckie z bezprzykładnymi insynuacjami pod adresem władz polskich, zarzucając im rzekomo tolerowanie wrogich wystąpień przeciw mniejszości niemieckiej w Polsce (?). Pismo mówi o rzekomych, systematycznych atakach, dokonywanych w Polsce przeciw ludności niemieckiej (!) i twierdzi, że władze polskie przeciwstawiają się tym wybrykom w słabym tylko stopniu (!), co czyni wrażenie, iż władze policyjne nie są w stanie opanować sytuacji (?!).

Opinia publiczna Rzeszy — pisze dalej „National Zeitung" — zachowywała dotychczas milczenie, przypuszczając, że chodzi tylko o sporadyczne wybryki, ale teraz nie może już dłużej tolerować tego rodzaju napaści na mniejszość niemiecką.

# Przed zmianą rządu w Anglii?

## Stanowisko Chamberlaina zachwiane

LONDYN, 28.3. W ciągu ostatnich dni prowadzono ożywione rozmowy polityczne, dotyczące rozszerzenia podstaw gabinetu Chamberlaina. W związku z tym mówi się o możliwościach powołania lorda Halifaxa, obecnego ministra spraw zagranicznych, na premiera, ego rodzaju rozwiązanie byłoby jednak połączone z dużymi trudnościami natury formalnej, gdyż członek izby lordów nie może występować w izbie gmin.

W każdym razie na czwartek ma być zwołane posiedzanie tajnej rady królewskiej, która rozpatrzy m. in. projekty, związane z obroną kraju, a więc sprawę obowiązkowej służby wojskowej.

Skądinąd wysunięto przypuszczenie, że stanowisko premiera Chamberlaina jest nadal mocne, lecz że stanie on na czele gabinetu koalicyjnego, składającego się z konserwatystów i przedstawicieli stronnictw opozycyjnych.

# Sfery gospodarcze powitały z uznaniem

## pożyczkę na rozbudowę lotnictwa

WARSZAWA, 28.3. PAT. Prezes Zw. Izb przemysłowo-handlowych R.P. b. min. C. Klarner ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że świat gospodarczy z pełnym zrozumieniem i entuzjazmem wita inicjatywę rządu, widząc w rozpisanej pożyczce na cele lotnicze jeszcze jeden w długim łańcuchu przygotowań — wyraz realnej i konstruktywnej pracy nad wzmocnieniem potencjału obronności kraju.

W pracy tej świat gospodarczy wraz z całym społeczeństwem weźmie jeszcze wydatniejszy udział niż dotychczas — przez najżywszą subskrypcję pożyczki.

## Rząd zaufania narodowego

### NA LITWIE

KOWNO, 28.3 (PAT). Premier Czernius utworzył nowy gabinet litewski. Lista nowego rządu zatwierdzona przez prez. Smetonę jest następująca:

Premier — gen. Czernius, wicepremier — Bizauskas, sprawy wewnętrzne — gen. Skuczas, sprawy zagraniczne — dotychczasowy minister spraw zagr. Urbszys, minister obrony krajowej — dotychczasowy minister gen. Musteikis, oświata — dr Bistras, rolnictwo — Krikszczjunas, finanse — Sukus, komunikacja — dotychczasowy minister Germanas, sprawiedliwość — Tamoszaitis.

Udział w gabinecie Bistrasa i Bizauskasa, należących do Chrześcijańskiej Demokracji oraz Krikszczjunasa i Tamoszaitisa lewicowych ludowców, nadaje nowemu gabinetowi charakter rządu koncentracji narodowej.

Nowy gabinet przedstawi się Sejmowi.

## Zwiększenie

### MARYNARKI FRANCUSKIEJ

PARYŻ, 28.3 (tel. wł.). Rząd francuski postanowił zwiększyć stan efektywny marynarki wojennej z 74.900 ludzi do 77.500. W tym celu zarządzono natychmiastowy dodatkowy zaciąg do marynarki.

## ZAMACH

### NA ANGIELSKIEGO DOWÓDCĘ W PALESTYNIE

JEROZOLIMA, 27.3 (PAT). Nieznani sprawcy usiłowali dokonać zamachu rewolwerowego na brytyjskiego dowódcę okręgu Tyberiady. Strzały chybiły. Władze wojskowe zarządziły w całym mieście rewizję. Aresztowano 20 Arabów i wydano zakaz wydalania się z mieszkań.

Podczas akcji wojskowej w okręgach Haifa i Samaria, przeprowadzonej przez piechotę brytyjską przy współudziale lotnictwa, aresztowano 59 Arabów.

## Meksykańska nafta

### DLA WŁOCH

MEKSYK, 28.3 (tel. wł.). Włoski statek handlowy „Caso" opuścił port Tampico, wioząc do Włoch 60 tys. beczek nafty. Inny statek włoski, który ładuje również naftę, odpłynie do Włoch z końcem tygodnia.

## Korfanty wraca do kraju

„Polonia" donosi w depeszy z Warszawy, że Wojciech Korfanty w najbliższych dniach powraca do Polski. Wojciech Korfanty wyjechał z kraju przed paru laty i przebywał w Pradze czeskiej do chwili zajęcia tego miasta przez wojska niemieckie.

Zmuszony do opuszczenia Czechosłowacji, Wojciech Korfanty wyjechał do Francji, gdzie zdecydował się powrócić do ojczyzny.

## Angielski szef sztabu

### WYJECHAŁ DO FRANCJI

LONDYN, 28.3. Szef sztabu generalnego angielskiego, gen. Gort na czele misji angielskiej wyjechał do Francji. W otoczeniu gen. Gorta znajduje się szef oddziału operacyjno-wywiadowczego sztabu mjr Cownel, szef oddziału organizacyjnego mjr Car, jego zastępca brygadier Holblok oraz mjr Gordon.

## Zmiany w Czecho-Słowacji — bezprawiem

### OŚWIADCZYŁ ANGIELSKI PREMIER

LONDYN, 28.3. Gdy jeden z posłów zainterpelował premjera Chamberlaina, czy rząd angielski będzie dążyć do przywrócenia Czecho Słowacji niepodległości, premier oświadczył, że zmiana dokonana przez Niemców w Czecho Słowacji, jest pozbawiona wszelkich podstaw prawnych.

Do tego oświadczenia nic dodać nie mogę — zakończył premier swą odpowiedź.

## „Wolność" słowacka

BRATYSŁAWA, 28.3 (tel. wł.). Oddział Gwardii ks. Hlinki w miejscowości Nowe Mjasto nad Wagiem został rozwiązany, wskutek starcia z wojskiem niemieckim.

## Gen. Gajda

### WYWIEZIONY DO NIEMIEC

LONDYN, 28.3 (tel. wł.). „Daily Herald" donosi, że aresztowany przez Gestapo w Pradze gen. Gajda został przewieziony do Niemiec. Policja niemiecka trzyma w tajemnicy miejsce, gdzie Gajda jest więziony.

## Francja ma dość

### EMIGRANTÓW HISZPAŃSKICH

PARYŻ, 28.3. Min. Bonnet odbył wczoraj konferencję z nowym ambasadorem hiszpańskim w Paryżu Laquerjea i zawiadomił go, że rządowi francuskiemu zależy na możliwie najszybszym odtransportowaniu uchodźców do Hiszpanii. Francja zobowiązuje się do zorganizowania tych transportów i do dostarczenia im żywności przez pewien czas do przekroczenia granicy.

## Walki węgiersko-słowackie

# Węgrzy żądają linii kolejowej

## z Krynicy do Koszyc

BUDAPESZT, 28.3. Podczas gdy w Budapeszcie toczą się rokowania węgiersko-słowackie, walki we wschodniej Słowaczyźnie między wojskami węgierskimi a słowackimi zostały wznowione.

Słowacy powołali pod broń rezerwistów wojsk lotniczych. Ponadto zaś mobilizują ochotników. Węgrzy, jak twierdzą źródła słowackie, rozpoczęli ostrzeliwanie artyleryjskich pozycji słowackich.

Żądania Węgrów idą w kierunku objęcia terytorium aż po linię kolejową z Koszyc przez Preszów do Muszyny i Krynicy. Oznaczało by to zajęcie przez Węgrów całej wschodniej Słowaczyzny.

Rokowania budapeszteńskie trwają jak dotąd bez zasadniczych rezultatów.

Delegacja słowacka opuściła Budapeszt.

BUDAPESZT, 28.3. — Wojska słowackie naruszyły terytorium węgierskie. Doszło do ponownych krwawych starć. Są zabici i ranni.

Według ogłoszonego oficjalnego komunikatu, do starcia doszło pod Mecenzef, Nagykarmer — Als Mihaly, oraz Kiskolon. We wszystkich wypadkach Słowaków odparto, zadając im ciężkie straty i biorąc jeńców.

# Co by Polska zrobiła

## gdyby wojska niemieckie wkroczyły do Gdańska?

POZNAŃ, 28.3. „Dziennik Poznański" przynosi niezwykle charakterystyczne korespondencje z Gdańska. Z artykułu tego przytaczamy jeden z charakterystycznych ustępów:

Dziennikarza polskiego, który znajdzie się w towarzystwie gdańszczan wszyscy zasypują pytaniami, co by zrobiła Polska, gdyby wojska niemieckie wkroczyły do Gdańska. Powszechne zdziwienie wywołuje spokój, z jakim wszyscy Polacy formułują odpowiedź na to pytanie.

Do Gdańska czy przypadkiem na gruzy Gdańska?

Donosiłam już o wielkim wrażeniu, jakie wywołały w Gdańsku z szyfrowane rozkazy wojskowe, nadawane w ciągu piątku i soboty przez wszystkie stacje nadawcze Polskiego Radia. W sobotę w południe już wszyscy komentowali żywo artykuł zamieszczony na czołowym miejscu w „Polsce Zbrojnej". Organ kół wojskowych zakończył swoje rozważania oświadczeniem, że Polska jest gotowa do wojny. Padło zdanie, że możemy się bić i to dobrze bić. To przecięło dyskusję i falszywe do myśli.

Fala nerwowych nastrojów jeszcze nie odpłynęła i kto wie, czy te nastroje nie ulegną w najbliższym czasie ponownemu zaostrzeniu.

Może najbardziej charakterystycznym wskaźnikiem obecnej sytuacji jest odpowiedź pewnego kupca niemieckiego w Sopotach, który swoim znajomym zwierzał się, że chorągiew ze swastyką wywiesza przed swoim składem ze względów administracyjnych.

— Ale chorągiew polską mam schowaną w szufladzie — mówił ten pan — na wszelki wypadek.

Takich jest podobno więcej.

## Budowa nowych

### PANCERNIKÓW AMERYKAŃSKICH

WASZYNGTON, 28.3 (tel. wł.). Prezydent Roosevelt upoważnił departament marynarki do podjęcia budowy dwóch nowych pancerników liniowych o wyporności po 45 tysięcy ton.

## 100 tysięcy ton pszenicy

### ZAKUPILI NIEMCY W ARGENTYNIE

BUENOS AIRES, 28.3 (tel. wł.). Oficjalnie komunikują, że na podstawie układu z Rzeszą niemiecką, Niemcy zakupiły w Argentynie 100 tysięcy ton pszenicy i 8 tysięcy ton wełny.

Zapłata za zakupiony towar ma być uskuteczniona w materiale kolejowym, jaki Niemcy mają dostarczać Argentynie.

## Jaką drogę wybierze Polska?

# Na marginesie ostatnich wypadków

Nie ma dzisiaj Polaka, któryby nie stawiał sobie takiego właśnie pytania w związku z przekształcaniem mapy Europy przez kanclerza Hitlera. Każdy uświadamia sobie w całej pełni niebezpieczeństwo grożące naszemu państwu z powodu gwałtownego wzrostu potęgi niemieckiej oraz spowodu oskrzydlenia nas na trzecim z kolei froncie. Niedługo, jeśli tak dalej pójdzie, będziemy graniczyli na trzech frontach z Niemcami a na pozostałym jedynym z Rosją.

Ostatnie posunięcia Niemiec, które doprowadziły do wykreślenia z rzędu państw niepodległych Czech, nie, tyle są groźne przez zwiększenie się liczby ludności Wielkich Niemiec, gdyż wielkiej pociechy z Czechów Niemcy nie będą mieli, ale przez fakt zlikwidowania groźnego niebezpieczeństwa, jakie stanowiła wyspa czeska nieomal w samym sercu imperium niemieckiego, oraz przez wzmożenie potencjału przemysłowo - wojennego. Wielkie zakłady Skody i huty Witkowickie pozwalają Niemcom wyrównać stawkę zbrojeniową z państwami zachodniej Europy, a wielkie zapasy materiałów wojennych i sprzętu bojowego, zagrabionego w Czechach przekreślają całoroczne wyniki zbrojeniowe Anglii i Francji razem wzięte. Obecnie wyścig zbrojeniowy zaczyna się znów od momentu „al pari" czyli bez żadnych for dla nikogo. Rozumie się, że na daleką przyszłość państwa zachodnie mają wielkie szanse, posiadają bowiem wielkie zapasy złota i surowców, ale nie wiadomo, czy zdołają je wyzyskać, albo czy Niemcy nowym jakimś wyczynem nie przechylą szali na swoją korzyść.

Tymczasem w kotle europejskim wre. Nie tak jak to wrzało kiedyś w przysłowiowym kotle bałkańskim, gdzie długo nie bawiono się w ceregiele, lecz dojrzewające wrzody rozcinano na gorąco cięciem miecza. Na zachodzie odbywa się to inaczej. Wygłasza się mowy, rzuca się słowa oburzenia, grozi się ostatecznie zerwaniem stosunków dyplomatycznych, następnie handlowych i w rezultacie kończy się sprawę jakąś międzynarodową deklaracją papierową, albo jeśli warunki układają się szczególnie sprzyjająco wywołuje się jakiś lokalny zatarg, gdzie inni będą się bili o sprawy mocarstw.

Obecnie obserwujemy coś bardzo podobnego. Po bardzo wojowniczej mowie premiera Chamberlaina wzrosły nastroje wojenne i samopoczucie państw zagrożonych imperializmem niemieckim. Idące w ślad za tym ściślejsze związki francusko-angielskie oraz ożywiona działalność dyplomacji angielskiej mogłyby niejednego wprawić w przeświadczenie, że zachód myśli na prawdę o położeniu kresu zapędom niemieckim bez względu na środki, jakie by przyszło zastosować. Mimo jednak tej ruchliwości pozytywnego czynu dotąd żadnego nie ma. Owszem, są dalsze fakty podbojów, ale niemieckich. Zabór Kłajpedy, umowa handlowa z Rumunią, oddająca ten kraj w zupełną zależność gospodarczą od Niemiec — dowodzą, że kanclerz Hitler nie dał się zwieść pozorom słownym i nie dał się zastraszyć.

W tej atmosferze oczy całej Europy zwracają się na Polskę. Co zrobi Pol-
zwracają się na Polskę. Co zrobi Polska, czy pójdzie razem z demokracjami wielkiego teatru rozgrywek, czy pójdzie z Niemcami? Wielu także Polaków z niepokojem zwraca oczy na Warszawę i chciałoby wiedzieć, co rząd zamierza. Wiemy o usiłowaniach skłonienia Polski do wspólnych kroków dyplomatycznych i przystąpienia do deklaracji potępiającej zabór Czech. Wiemy także że usiłowania te jak dotąd nie dały wyniku. Oświadczenia się Polski oczekują po wizycie ministra Becka w Londynie. Oświadczenie to będzie niespodzianką tylko dla tych, którzy nie znają Polski i jej życiowych konieczności. Natomiast dla ludzi trzeźwo patrzących na świat — niespodzianką być nie może.

Układ stosunków naokół naszych granic jest tego rodzaju, że nie możemy sobie pozwolić na żadne nieopatrzne gesty. Nie możemy sobie pozwolić na żadną demonstrację papierową, czy słowną, jeśli nie mają za nią nastąpić czyny. Wiemy, że rozwój wypadków układa się przeciwko nam, wiemy także że natychmiastowa czynna reakcja byłaby pożądana, ale wiemy także, że taka reakcja może nastąpić wtedy, kiedy będzie miała widoki powodzenia. W braku pewności zawsze jeszcze pozostanie nam dość czasu na obronę. Nie mamy także zamiaru płacić krwią naszą za zawiedzione ambicje zachodnich polityków, ani za bezpieczeństwo krajów, które znajdują nas na mapie dopiero w momencie niebezpieczeństwa, a normalnie pracują z naszymi wrogami, a bardzo często przeciwko nam. Dość wspomnieć, że sama Francja sprowadza z Niemiec rocznie 7.000.000 ton węgla wtedy, kiedy my musimy wywozić poniżej ceny kosztu ten węgiel do Afryki i jeszcze dalej a tysiące naszych górników pozostaje bez pracy. Nie ma w Polsce bardziej popularnego hasła niż sojusz z Francją, ale nie brak także krytycyzmu abyśmy z żalem nie konstatowali stale i permanentnie, że Francja nie odnosi się do tego kapitalnego zagadnienia z takim sercem, z jakim to robią Polacy. Francja woli np. za pośrednictwem Czechów zaopatrzyć Niemców w dziesiątki tysięcy armat i samolotów, aniżeli pomóc w dozbrojeniu Polsce. Nie czas zresztą na niewczesne żale. Damy sobie radę sami. Będziemy jedli suchy chleb i tylko raz dziennie, jak na więcej nie będziemy mogli sobie pozwolić, oddamy ostatni grosz na obronę państwa, oddamy wszystkie siły i cały wielki entuzjazm, na jaki nas stać, oddamy życie za wolność, a na hańbę niewoli nie pójdziemy. To jest pewne i nie ma o czym mówić. Żadna wojna w Polsce nie byłaby tak popularna jak ta wojna o wolność i wielkość państwa.

Ale dlatego właśnie że jesteśmy zdecydowani na najbardziej ważki czyn nie będziemy się bawili w drażniące śmieszne papierowe deklaracje. Choćby nas przy tym okrzyczano za przeciwników demokracji, czy coś podobnego. — Choćby się znów posypały gromy na nas ze strony efekciarskich polityków zachodnio-europejskich.

Polska będzie rozmawiała tylko na płaszczyźnie twardego realizmu!

M. Sz.



# Wspólnym wysiłkiem zwiększymy potęgę naszego lotnictwa

## Odezwa szefa OZN gen. Skwarczyńskiego

Wydana odezwa szefa OZN gen. St. Skwarczyńskiego, o pożyczce lotniczej głosi:

Obywatele!

Jesteśmy świadkami historycznych wydarzeń rozgrywających się w pobliżu granic Rzeczypospolitej. Na zachodzące obok nas doniosłe przemiany polityczne patrzymy uważnie i z całym spokojem, jak daje pewność własnej siły i potęgi.

Wskazania Józefa Piłsudskiego i doświadczenia ubiegłych lat nauczyły nas rozumieć, że dla pełnego rozwoju i wielkości Rzeczypospolitej powinniśmy przede wszystkim liczyć na swoje własne siły i wartości potencjalne narodu.

Do spotęgowania tych naszych, własnych sił, wzywał nas następca Wielkiego Marszałka, Naczelny Wódz Marszałek Polski Śmigły-Rydz, wskazując na zasadnicze hasło szeroko pojętej obrony Polski.

Hasło to, oparte nierozerwalnie na idei zjednoczenia narodu, stało się elementem decydującym i kierunkowym naszego życia państwowego. Przeniknięciu jego do szerokich mas obywatel. zawdzięczamy również obecną, spokojną, lecz zdecydowaną postawę narodu wobec ostatnich wydarzeń na terenie zagranicznym.

Jesteśmy pewni własnych sił i własnej gotowości wojennej. W pamięci naszej żyje stale tradycja wspaniałych zwycięstw na polach Grunwaldu i Wiednia, czy bohaterskich sukcesów z r. 1920. Żywe uczucie tej tradycji i świadomość własnej pomocy i gotowości pozwala nam patrzeć w przyszłość wojenną, jako na okres nowych sukcesów bojowych polskiego oręża i naszej niezwyciężonej Armii, za którą zawsze twardo i nieustępliwie stoi cały naród polski.

„W obliczu powszechnego wyścigu zbrojeń, właszcza w zakresie lotnictwa, musimy pamiętać, że nie możemy pozostawać w tyle za innymi państwami. Zwiększone tempo zbrojeń wymaga i od nas zwiększenia stanu bojowego naszych jednostek lotniczych i artylerii przeciwlotniczej.

Z tych założeń wychodząc, z gorącą radością witamy rozpisanie przez rząd Rzeczypospolitej pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Pożyczka ta musi znaleźć pełne i należyte zrozumienie w całym społeczeństwie. Musi stać się dowodem naszej jednolitej i zdecydowanej woli zwycięstwa. Musi wobec wszystkich państw świata stanowić dowód naszej siły i zwartości narodowej.

W spełnieniu patriotycznego obowiązku nie może zabraknąć żadnego rzetelnego Polaka".

Wspólnym wysiłkiem zwiększymy liczebną potęgę naszego wspaniałego lotnictwa.

Obóz Zjednoczenia Narodowego, opierając się w swych ideowych założeniach na haśle wzmocnienia obronności państwa, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich prawych Polaków, by przez masowe i szybkie podpisywanie pożyczki obrony przeciwlotniczej dali dowód swego patriotyzmu i pełnej gotowości do wszelkich ofiar dla wielkości i potęgi Narodu i Państwa Polskiego

Obywatele! W dniu 5 kwietnia wszyscy nabywajmy pożyczkę obrony przeciwlotniczej.

Niech żyje Polska!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki!

Niech żyje Naczelny Wódz Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz!

Niech żyje nasza dzielna i zawsze niezwyciężona Armja!

## Rzeczywistość na łamach gazety

# Nieostrożność tow. Kozłowskiego

Podajemy w dosłownym tłumaczeniu felieton Krułkowa z moskiewskiej „Prawdy", który niezwykle charakterystycznie oddaje rzeczywistość sowiecką.

Rozmaici bywają sąsiedzi w mieszkaniu. Ten niezadowolony jest, że się późno wraca do domu, inny znów, że za wcześnie, jeszcze innemu nie odpowiada wasz sposób chodzenia, ale za to podoba się wasz pokój, który zajmujecie, jakoby nieprawnie; jednego doprowadza do wściekłości wasz gramofon i radio, jeszcze innego zaś... Zresztą trudno jest wyliczyć wszystkie pretensje.

Jednak te kłótnie mieszkaniowe poleca się znosić po stoicku i z cierpliwością owcy poddawać się wszelkim przeciwnościom. Należy liczyć się z sąsiadem. Można trafić na sąsiada złośliwego.

Jeśli np. sąsiad nastaje, żeby wcześnie wracać do domu — wracajcie wcześnie. Chce wyłudzić wasz pokój — oddajcie mu bez kłótni. Czort bierz pokój! Bo może być gorzej.

Ot np. Andrzej Kozłowskij, mieszkający w mieście Odessie, na ulicy Czeluskina, w domu pod nr 21, pokłócił się ze swym sąsiadem i wyszło niedobrze. A gdy usłuchał swego sąsiada, kochanego tow. Iwanowa, nic by się nie stało, żył by sobie spokojnie i szczęśliwie. Bo i pomyśleć tylko, na kogóż to porwał się Andrzej Kozłowskij. Na samego tow. Iwanowa. I do tego zapomniał jeszcze, że Iwanow zajmuje stanowisko zastępcy prokuratora i że Iwanow posiada charakter apodyktyczny. Do Iwanowa przyjechała krewna, no, a dla krewnej oczywiście potrzebny jest pokój. A któż ma pokój? Andrzej Kozłowskij. Więc zastępca prokuratora postanowił poprostu zabrać swemu sąsiadowi pokój, gdyż serce Iwanowa przepełnione jest najlepszymi uczuciami rodzinnymi. Co do Kozłowskiego, to powinien on był poprostu oddać pokój zastępcy prokuratora, a sam z rodziną powinien by wynieść się na świeże powietrze, tym bardziej, iż w Odessie powietrze jest fenomenalne. Ale Kozłowski nie przejawiał takich tendencji, a przeciwnie — zaczął się wadzić i dochodzić swych praw. Zaś zastępca prokuratora wściekł się i rozpoczął wojnę z Kozłowskim.

Jak przystało na dobrego taktyka, Iwanow uruchomił równocześnie wszystkie środki wojny, ażeby w piorunującym tempie złamać opór przeciwnika. Naprzód skierował sprawę do sądu — o eksmisję. Pięć razy sąd odmawiał Iwanowowi, ale Iwanow nie da sobie dmuchać w kaszę. Wyroki sądowe go nie zadziwiają. Po tym napisał oszczerczy donos do Komsomołu i do instytucji, w której pracował Kozłowskij. Wreszcie złożył oświadczenie, że Andrzej Kozłowskij jest złodziejem i spekulantem.

W tym miejscu powinien by Kozłowskij ukorzyć się i wynieść na świeże powietrze, a on zamiast tego podniósł rzuconą rękawicę. Iwanow biegły w kruczkach prawniczych znów skierował sprawę do sądu, tym razem oskarżając Kozłowskiego o kradzież i lichwę. Sędziowie w Odessie, też, jak widać, przecież ludzie. Pożałowali Iwanowa i jego krewnej i nie myśląc długo łupnęli krnąbrnemu Kozłowskiemu 5 lat kryminału na zasadzie 127 paragrafu kodeksu karnego.

Dobrze mu tak — niech się nie kłóci z prokuratorem. Kozłowski wysłuchał wyroku, oświadczył raz jeszcze, że jest niewinny, napisał skargę kasacyjną i zasiadł w pace. Należy jeszcze do tego dodać, że na wszelki wypadek wyrzucono go z Komsomołu i z pracy. Dwa miesiące przesiedział Kozłowskij w pace, póki nareszcie sąd apelacyjny nie rozpatrzył jego sprawy. Tu wyszła na jaw jego niewinność, został więc zwolniony i powróciwszy do domu miał możność przekonać się, że zastępca prokuratora jest w znakomitym humorze i nadal pełni swą odpowiedzialną funkcję.

Nikt palcem nie tknął Iwanowa — bo i za co? Dobrym jest człowiekiem, litościwym, przytulił tylko swą krewną i tyle! Co się zaś tyczy Andrzeja Kozłowskiego, to facet postąpił lekkomyślnie, bo czyż można kłócić się z Iwanowem, zastępcą odeskiego prokuratora?

## Panna von Kohle

### I JEJ ROLA W RUMUNII

W kołach dyplomatycznych angielskich wskazują na niezwykłą rolę, jaką odegrała w ostatnich wydarzeniach wschodniej Europy niejaka panna Edyta von Kohle. Jest to zaufana wysłanniczka urzędu kanclerskiego Rzeszy, — która bawiła ostatnio na Bałkanach.

W dniu podpisania umowy handlowej niemiecko-rumuńskiej, panna von Kohle była na przyjęciu w hotelu „Splendit" na Calea Victoriei, na którym byli obecni również najwyżsi dygnitarze rumuńscy. Rumuńscy ministrowie wahali się, nie chcąc podpisać układu. Panna von Kohle była tą, która ich przekonała o konieczności natychmiastowego podpisania, zapewniając o dobrej woli Berlina.

## PREMIERA W TEATRZE

# „SPRAWA KAISERA"

### Trzy wesołe akty z sądowym epilogiem Ludwika Stärk i Adolfa Sislera. — Tłum. Tadeusz Jasiński

„Sprawa Kaisera" — „urodziła" się dość dawno — gdy „nieboszczka Austrja" cieszyła się dobrym zdrowiem. Jak każda farsa — „Sprawa Kaisera" — pomimo swej leciwości nie straciła nic ze żywości i... aktualności. Śmiech, humor, dowcip — mają miłą cechę długowieczności. Zawsze je chętnie witamy, chętnie w ich towarzystwie przebywamy.

W „Sprawie Kaisera" autorzy nie tylko chcieli nasycić publiczność śmiechem, ale i dociąć zlekka stanowi adwokackiemu. Jeśli się zaś zważy, iż niemal każdy przeciętny śmiertelnik miał do czynienia z adwokatem i sądem — to trzeba przyznać autorom, iż wcale zręcznie uchwycili temat, przypadający do smaku widowni.

Nieboszczka Austria miała specjalne upodobanie do prawniczego regulowania życia. Jeszcze do dzisiaj, naprzykład w Małopolsce, pozostał taki zwyczaj, iż gdy ziemianin sprzedaje wagon zboża to czyni to za pośrednictwem adwokata. W żadnym bodaj państwie nie było takiej „inflacji adwokackiej" jak w b. cesarstwie Austrjackiem. Konkurencja między adwokatami panowała ogromna. Sprawy trzeba było nieraz „komponować" aby móc żyć. Dużą rolę w egzystencji adwokatów odgrywali „solicytatorowie". Solicytator — to był taki pan, który musiał umieć stukać na maszynie, znać praktycznie „kruczki prawne" a poza tym miał wielce odpowiedzialną funkcję... dostarczania klientów.

Jak się to odbywało?

Bardzo prosto. Oto taki przykład, znany mi osobiście. W Tarnopolu na św. Annę odbywają się wielkie jarmarki. Solicytatorzy biegają po jarmarku i obserwują kmiotków. W pewnej chwili solicytator orientuje się, iż pomiędzy dwoma kmiotkami powstaje spór. Jeśli jest zręczny, wmiesza się w ten spór, rozogni przeciwników i... za chwilę prowadzi klienta do swego patrona.

Tak wyglądała rola solicytatora w mniejszym mieście. W większym mieście solicytator dowiadywał się o zawiłych sprawach testamentowych, sprzedażach domów itd. itd. Musiał znać się przy tym doskonale na „haczykach" prawnych. Gdy sprawę „urobił" prowadził klienta do adwokata.

W farsie „Sprawa Kaisera" występuje postać solicytatora — wprawdzie nie w roli takiej, o jakiej wyżej wspomniałem, ale nie mniej charakterystycznej. Ten farsowy solicytator jest również chciwy na zarobek, naszpikowany formułkami prawnymi — ale już zdziwaczały. Wspaniale odtworzył tę groteskową postać p. Bielicz, zarówno w masce, jak w geście i słowie osiągając znakomity efekt.

Jak każda farsa tak i „Sprawa Kaisera" stwarza karykaturalne sytuacje, przesuwa przed oczyma widza galerię „typków". Publiczność ma uciechy co niemiara. Sztuka doskonale wyreżyserowana, bardzo dobrze zagrana przez cały zespół bawi od początku do końca.

Spośród wykonawców na czoło wysuwa się, jak już wspomniałem, p. J. Bielicz, w roli „solicytatora". Doskonałym w charakterystycznym epizodzie jest p. J. Obidowicz — jako przewodniczący trybunału. Nic nie można zarzucić p. N. Veithówne, (Irena la Panne de Santa Fe), dobry jest epizod p. Kryńskiej w roli Katarzyny, najzupełniej dobrą sylwetkę kompozytora-wypłosza dał p. Dziekoński, zaś pp. Sarnowski i Rytowski dawali nam emocję, nie mal równą rzeczywistej sprawie sądowej. Reżyserja dobra.

Nasuwa się jedynie uwaga, czy nie należało utrzymać już wszystkich w roli groteskowych typów? A więc odpowiednie mendi dać wotantom sądowym a przede wszystkim adwokatom.

„Sprawa Kaisera" — dostarcza dużą porcję wesołości, rozprasza i odpręża myśl.

Kogo gniecie zmora pesymizmu, kto smuci się na zapas niechaj idzie na „Sprawę Kaisera". Będzie zadowolony i dobrze mu to zrobi. (a)



# Pracownicy umysłowi Zagłębia Dąbr.

### oddają się do dyspozycji Naczelnego Wodza

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. W. Grunwalda nadzwyczajne plenarne zebranie zarządu głównego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, w sprawie sytuacji politycznej Kraju, na którym została powzięta wśród aplauzu jednomyślna uchwała, na podstawie której zarząd główny w imieniu 4.000 pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle i handlu Zagłębia Dąbrowsko - Krakowskiego oświadczył gotowość do złożenia ofiary krwi i życia za honor i niepodległość Państwa, jak również poparcia rozpisanej ostatnio pożyczki na cele obrony przeciwlotniczej.

Uchwała ta została telegraficznie zakomunikowana Naczelnemu Wodzowi Panu Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

**29 Marzec** Środa

Eustazy op.

Jutro: Kwiryn m. Aniela

Słońca wsch. 5.44, zach. 18.27

Księżyca w. 11.34, zach. 2.19

KRONIKA HISTORYCZNA:

1079 Biskup krakowski Stan. Szczepanowski rzuca klątwę na Bol. Śmiałego.

1790 Zawarcie przymierza polsko-pruskiego zaczepno - odpornego.

1793 Zajęcie Gdańska przez wojska pruskie.

1848 Mickiewicz tworzy Legiony w Turcji.

PRZYSŁOWIA:

Koniec marca pogodny
Będzie roczek urodny.

—oOo—

### Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Głos matki".
EDEN: „Wielki walc".
PATRIA: „Córka znachora".

—oOo—

### Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

× ULGOWE DEPESZE W OKRESIE ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY. Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadzi w przyszłym miesiącu ulgowe depesze wysyłane zagranicę z okazji świąt Wielkiej Nocy. Wzorem lat ubiegłych, ulgowe taryfa telegraficzna wprowadzona będzie w obrocie ze Stanami Zjedn., Kanadą i innymi krajami zamorskimi. Obrót telegraficzny na warunkach ulgowych, odbywać się będzie według z góry ustalonych tekstów z życzeniami. Ulgowe depesze do Stanów Zjedn. kosztować będą 9 zł.

### Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 29 bm. o godz. 20.30 tylko jeden występ bezkonkurencyjnych Pięciorączków Warszawskich pp.: Andrzejewskiej, Żelichowskiej, Krukowskiego, Gierasińskiego i Korwin Pawłowskiego w przebojowej rewii satyryczno-politycznej pt. „COŚ WISI W POWIETRZU". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" tel. 62313.

W czwartek, dnia 30 bm. o godz. 20.30 ciesząca się wielkim powodzeniem, pełna humoru i zabawnych sytuacji, komedia w 3 aktach z sądowym epilogiem L. Starka i A. Sislera p.t. „SPRAWA KAISERA", w reżyserji i z udziałem p. Jana Bielicza.

—oOo—

### Teatr w Katowicach

Środa 29 bm. godz. 19 — „Romantyczni". Czwartek 30 bm. godz. 19 — „Syn Boży". Sobota 1 kwietnia godz. 15.30 — „Syn Boży"; godz. 19.30 — „Powrót Odysa". Niedziela, 2 kwietnia godz. 15.30 — „Dlaczego zaraz tragedie"; godz. 19.30 — „Syn Boży".

## NA FALI DNIA

### ZAWODOWI PANIKARZE

Ostatnie wydarzenia wywołały nastroje paniczne, zwłaszcza w niektórych ośrodkach kraju. Jak zawsze w takich wypadkach — jest sporo ludzi, którzy w atmosferze plotek, domysłów i pogłosek — czują się jak ryby w wodzie. Biegają tedy po mieście z różnymi wieściami, obłatują wszystkie kawiarnie i każdemu spotkanemu znajomemu sączą do ucha „najświeższe nowiny" z pierwszej ręki...

Nie trzeba dowodzić, ile szkody publicznej przynoszą ci zawodowi mejsko panikarze i siewcy tatarskich wieści. W wielu miastach władze administracyjne powsadzały po prostu do kryminału — plotkarzy i plotkarki.

Rzecz szczególna: żydzi, którzy uciekli z Niemiec i Austrii i znaleźli spokój w Polsce, chętnie popisują się publicznie językiem niemieckim w lokalach. Zaobserwować to można w kawiarniach katowickich, gdy głośno zwracają się do obsługi lokalu w języku Adolfa Hitlera.

Należałoby i tym osobnikom wytłumaczyć niestosowność takiego postępowania. Gdy łagodna perswazja nie pomoże, silniejsza niewątpliwie przyniesie skutek.



### Posiedzenie

RADY SZKOLNEJ POWIATOWEJ

W dniu dzisiejszym t.j. 29 bm. o godz. 18 odbędzie się w biurze Inspektoratu Szkolnego w Sosnowcu ul. Dąbińska 7, III piętro ostatnie posiedzenie Rady Szkolnej Powiatowej.

Konieczna jest obecność wszystkich członków Rady Szkolnej Powiatowej.

—oOo—

### Kobieta a przyszła wojna

Staraniem Rodziny Rezerwistów Koło Śródmieście (Kilińskiego 1), odbędzie się dziś o g. 18.30 odczyt pt. „Rola kobiety w przyszłej wojnie", który wygłosi członek Rady Grodzkiej R. R. p. kierownik Bicharski. Na odczyt zaprasza się członków Zw. Rez. i R. R. oraz sympatyków.

—oOo—

× ODZNACZENI. Za zasługi na polu pracy społecznej zostali odznaczeni: Złotym Krzyżem Zasługi inż. Wł. Witkowski wizytator szkół w kuratorium okręgu szkolnego w Krakowie; Srebrnym Krzyżem Zasługi: Jan Rafał Kamiński, kierownik publicznej szkoły powszechnej w Sosnowcu i Stefan Tadeusz Wagner, nauczyciel publicznej szkoły powszechnej w Klimontowie.

× „TRADYCJE RYCERSKIE W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM". Tow. sportowe „Polonia" w Sosnowcu organizuje dla swych członków odczyty, które wygłaszane są w lokalu klubu. Ostatnio red. Ćwierk, na zaproszenie zarządu klubu wygłosił pogadankę p.t. „Tradycje rycerskie w Zagłębiu Dąbrowskim".

# Znowu warcholstwo

### ZZZ i jego sekretarza Litworni

Zdawałoby się, iż po generalnej kompromitacji ZZZ ze strajkiem okupacyjnym na Dorocie, — związek ten i jej sekretarz p. Litwornia zaniechają swoich występów, chociażby dla tego, że robotnicy nie dadzą się im prowadzić na manowce. Okazuje się, iż istnieją jeszcze grupki naiwnych robotników, pozwalających się tumanić.

Oto ostatnio dała się zaagitować pewna część robotników w kamieniołomach T-wa „Solvay".

Jak ta sprawa wygląda w świetle faktów.

Dyrekcja zwolniła dwóch robotników. Byli oni członkami ZZZ. Sekretarz ZZZ p. Litwornia przyjechał wprost do kamieniołomów i zaagitował robotników i... proklamował strajk. Dopiero, gdy robotnicy zastrajkowali, udała się delegacja robotników z p. Litwornią do dyrekcji kopalni aby... pertraktować.

Jak widać z tego, metody... bolszewickie.

Przeciwstawili się tej akcji strajkowej robotnicy zrzeszeni w Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. W rezultacie strajk został przerwany i obecnie praca się odbywa.

ZZZ prawdopodobnie nie zrezygnuje z dalszej swej akcji, wybitnie charakteru destrukcyjnego, bowiem nie mającej na celu poprawy bytu robotników, a jedynie i wyłącznie zdobycie wpływów.

Sprawa konfliktu znajduje się obecnie w rękach właściwych instytucyj i władz. Nie możemy się jednak powstrzymać od wyrażenia opinji, iż wszelka akcja strajkowa w tej chwili, nie uzasadniona dostatecznymi przyczynami — kwalifikuje się jako akcja destrukcyjna, antypaństwowa.

# Przygotować ducha do walki

## Uwagi na temat rekolekcji w Sosnowcu

Wszyscy dostatecznie pojmujemy wielkość trudności, jakie stoją przed nami. Na jakimkolwiek stoimy szczeblu drabiny społecznej w jednakowy sposób zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności, ciążącej na każdym z nas przed przyszłymi pokoleniami. Musimy także w tych decydujących chwilach jasno to sobie uprzytomnić, że wszystkie drogi, wiodące do zwycięstwa, muszą być należycie uporządkowane, wszystkie zawady uprzątnięte, każda siła należycie zużytkowana. Do najważniejszych spraw, które trzeba należycie przygotować przed wielką oczekującą nas próbą sił, należy dziedzina ducha.

Taki jest sens pisma, które do wielu katolików w Sosnowcu rozesłały w tych dniach zarządy: Parafialn. Akcji Katolickiej i Związku Inteligencji Katolickiej w Sosnowcu, donosząc o mających odbyć się w tygodniu bieżącym rekolekcyj wielkopostnych.

„Tylko człowiek o śmiałym i zdecydowanym obliczu — czytamy w tym piśmie — oraz o mocnym skrystalizowanym światopoglądzie moralnym, opartym o zasady wiary, stawi czoło czekającym nas próbom".

Pismo apeluje do inteligencji katolickiej o uregulowanie swego stosunku do Boga i do świata, aby z nowymi siłami ruszyć do stojących przed każdym z nas prac i zadań. Okazją do tego końcowego uregulowania stosunku są rekolekcje. W Sosnowcu w **Domu Katolickim przy ul. Prez. Mościckiego 15** odbędą się one w dniach 30 i 31 bm. i 1 kwietnia r. b. (czwartek, piątek i sobota) o godz. 8 wieczorem. Wstęp na cykl 2 zł. Rekolekcje będzie prowadził **ks. mgr. J. Konieczny.**

Inteligencja sosnowiecka nie może zlekceważyć tego apelu. Musi ona dać dobry przykład poważanego ustosunkowania się do spraw najważniejszych. Liczmym udziałem w rekolekcjach musi dać dowód, że z wiarą w Boga idzie z całym narodem polskim do wielkich jego przeznaczeń.

# TO BYŁO TAK:

## Wzmożona produkcja

Mniej więcej na gwiazdkę otrzymała Austria miłą niespodziankę.

Mianowicie ogłoszono statystyki, z których wynikało, że wzrost urodzeń w porównaniu z grudniem roku ubiegłego przekroczył 70 procent.

Radośnie zaczęły rozbrzmiewać komunikaty o przepełnieniu w klinikach ginekologicznych.

Hitlerowcy twierdzili że to prezent od nich.

Policzyłem na palcach — wszystko się zgadzało.

Od wkroczenia hitlerowców do Austrii minęło akurat 9 miesięcy...

Oczywiście nie ufałem zbytnio tej depeszy, ponieważ wszystkie zbyt radosne nowiny są też zbyt przeholowane, ale też trudno mi było przejść nad nią do porządku dziennego.

Stwierdziłem bowiem, że Anschluss nie był jedynie... gwałtem politycznym — i że w ramach planu czteroletniego jest przewidziane nie tylko wzmożenie produkcji żelaza i margaryny.

Dzieci są brane również pod uwagę...

Następnie doszedłem do przekonania, że jeśli akcja ta nie jest tylko jednorazowa, to znaczy przeprowadzona jedynie poto, by rozwiać plotki o rozpowszechnionej rzekomo wśród hitlerowców jałowej miłości bliźniego z szeregu, to skutki jej będą... brzemienne w skutki...

Obecnie, po przyłączeniu Czech i Kłajpedy (a jak pisze Pruszyński — Czeszki bardzo się Niemcom spodobały) sprawa istotnie jest interesująca.

Jeśli nadal będzie wszystko szło w tym samym tempie, to w ciągu zaledwie kilku lat ludność w Niemczech, względnie w krajach zabranych wzrośnie o sto procent i tak dalej i tak dalej.

Według teorii Malthusa.

A potem, według naszej teorii, zamykającej się w przysłowiu:

„Sama świnia żyje i sama kwiczy" — rozlegnie się rozpaczliwy krzyk:

— Dusimy się! Ciasno nam! Żądamy wolnego miejsca!

MILCIO

# Handel zbożowy w woj. kieleckim

## Konieczność urządzenia elewatora w Zagłębiu Dąbr.

Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu przeprowadziła badania w sprawie urządzeń, służących dla handlu zbożowego na terenie woj. kieleckiego.

W wyniku tych badań okazało się, że ilość urządzeń służących dla potrzeb handlu zbożowego na terenie woj. kieleckiego **jest niedostateczna**. Poziom urządzeń jest niski.

Oprócz nowocześnie urządzonego elewatora w Ostrowcu, na terenie woj. kieleckiego znajdują się tylko dość prymitywne magazyny i spichrze. Zbudowanie elewatorów w Jędrzejowie i Miechowie wpłynęłoby dodatnio na handel zbożowy woj. kieleckiego.

Byłoby również wskazane **urządzenie elewatora na terenie Zagłębia Dąbrowskiego** w celu utworzenia zapasów na wypadek trudności związanych z dowozem zboża.

## Sprawy samorządowe

# Półtoramilionowy budżet Dąbrowy na r. 1939-40

## uchwaliła Rada miejska

W ub. poniedziałek Rada miejska w Dąbrowie obradowała w dalszym ciągu nad budżetem na rok 1939-40. Na piątkowym posiedzeniu, jak wiadomo, Rada uchwaliła dochody zwyczajne i nadzwyczajne oraz przystąpiła do rozpatrywania wydatków zwyczajnych.

Na onegdajszym posiedzeniu, które trwało do godz. 11 wiecz. rozpatrzono pozostałe działy wydatków zwyczajnych, wydatki nadzwyczajne oraz budżety przedsiębiorstw miejskich. Przy omawianiu budżetu **wysunięto szereg dezyderatów** pod adresem zarządu miejskiego, które w miarę możności będą uwzględnione przy wykupywaniu budżetu.

Przy omawianiu wydatków podniesiono pozycję **na opiekę nad bezdomnymi** z 1000 do dwóch tysięcy zł. Ponieważ na piątkowym posiedzeniu uchwalono pięcioprocentowy dodatek również i dla emerytów, przeto w budżecie zaszły pewne zmiany, a w związku z tym zmieniły się i globalne sumy.

Budżet uchwalony ostatecznie przez Radę na poniedziałkowym posiedzeniu jest zrównoważony i zamyka się po stronie wydatków i dochodów kwotą 1.473.684 zł.

### WYDATKI

Wydatki zwyczajne wynoszące 957.063 zł, przewidują w poszczególnych działach:

I. Zarząd ogólny — 240.978 zł,
II. Majątek komunalny — 9.749 zł
IV. Spłata długów — 186.509 zł
V. Drogi i place — 82.768 zł
V-a Pomiary i plany rozbudowy — 10.508 zł
VI. Oświata — 149.740 zł
VII. Kultura i sztuka — 149.790 zł
VIII. Zdrowie publiczne — 14.433 zł
IX. Opieka społeczna — 69.934 zł
X. Popieranie rolnictwa — 2042 zł
XI. Popieranie przemysłu i handlu — 26.301
XII. Bezpieczeństwo publiczne — 61.019 zł
XII. Różne — 17.893 zł.

### WYDATKI NADZWYCZAJNE

Wydatki nadzwyczajne wynoszą 516.618 zł, przyczym rozłożone są na następujące działy:

II. Majątek komunalny — 4.800 zł
III. Przedsiębiorstwa komunalne — 105.418
V. Drogi i place — 70.000 zł
V-a Pomiary i plany rozbudowy —17.000 zł
VI. Oświata — 100.000 zł
VIII. Zdrowie publiczne — 164.167 zł
XII. Bezpieczeństwo publiczne — 20.000 zł
XIII. Różne — 5.000 zł
XIV. Pokrycie niedoboru z ub. okresów budżetowych — 30.236 zł.

### DOCHODY ZWYCZAJNE

Dochody zwyczajne, zamykające się ogólną kwotą 1.103.681 zł, przedstawiają się w poszczególnych działach następująco:

I. Majątek komunalny — 56.139 zł
II. Przedsiębiorstwa komunalne — 106.673
III. Subwencje i dotacje — 33.903 zł
IV. Zwroty — 119.928 zł
V. Opłaty administracyjne — 18.000 zł
VI. Opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publicznego — 9.840 zł
VII. Dopłaty — 51.000 zł
VIII. Udział w podatkach państwowych — 182.229 zł
IX. Dodatki do podatków państw. —177.975
X. Podatki samoistne — 46.700 zł
XI. Różne — 1.302 zł.

Dochody nadzwyczajne wynoszą 370 tys. zł, w tym 100 tys. zł podatek inwestycyjny.

### BUDŻETY PRZEDSIĘBIORSTW

Po uchwaleniu budżetu administracyjnego uchwalono również budżety przedsiębiorstw.

**Budżet targowicy zwierzęcej** po stronie dochodów i wydatków zwyczajnych wynosi 8.385 zł, nadzwyczajnych — 10.868 zł.

**Rzeźnia miejska:** dochody i wydatki zwyczajne — 98.426 zł, nadzwyczajne — 74.113 zł

**Zakład wodociągowo - kanalizacyjny:** dochody i wydatki zwyczajne — 261.154 zł, nadzwyczajne — 21000 zł.

**Budżet Domu starców** uchwalono w wysokości — 23.233 zł.



# Pięć godzin w skrzyni

## przesiedział złodziej

Podczas przerwy obiadowej włamali się do sklepu Spółdzielni robotniczej przy ulicy Dalekiej w Sosnowcu trzej złodzieje.

Złodzieje, dostawszy się do sklepu przez okno, po wybiciu szyby, przystąpili do ładowania towaru do worków oraz do rewizji podręcznej kasy.

Podczas roboty tej zostali spłoszeni to też porzucili łup i rzucili się do ucieczki. Dwum z nich udało się opuścić sklep, trzeci zaś pozostał tam i **ukrył się w jednej ze skrzyń.**

W międzyczasie do sklepu przyszedł personel, to też **złodziej nie mógł opuścić swej kryjówki.**

Po upływie **pięciu godzin** złodzieja odkryto przypadkowo w jego kryjówce i oddano w ręce policji. Złodziejem okazał się mieszkaniem Sosnowca **Stanisław Kemona,** (Robotnicza 18).

W wyniku dochodzenia policja ujęła wkrótce wspólników Kemony, którymi okazali się **Tadeusz Makuła i Władysław Jeleń,** zamieszkali przy ulicy Robotniczej 15. Wszyscy trzej byli już karani za kradzieże.

Od Kemony odebrano 10 zł., które skradł w sklepie Spółdzielni.

Zatrzymanych złodziei przekazano do dyspozycji władz sądowych.



# Słuchacze mają głos

Wobec zakończenia cyklu odczytów prof. Witwickiego o sztuce greckiej, które wzbudziły tak szerokie zainteresowanie wśród słuchaczy radia, Polskie Radio przypomina wszystkim osobom, które obiecały łaskawie podzielić się z radiem opiniami o tych odczytach i wziąć udział w ankiecie na ich temat, że należy jak najprędzej wypełnić i odesłać formularz ankietowy, przesłany w swoim czasie przez Polskie Radio.

Oprócz osób, które same zgłosiły się do ankiety, formularze z zapytaniami na temat odczytów prof. Witwickiego otrzymały również niektóre osoby wraz z broszurą ilustrowaną do tych odczytów. A więc i te osoby mogą skorzystać z łatwego sposobu wyrażenia swego zdania o „Przechadzkach ateńskich" przez odpowiedzenie na pytania ankiety i odesłanie jej do Polskiego Radia. (Na końcu ankiety oprócz miejsca zamieszkania i zawodu, należy także podać płeć wypełniającego).

Opinie słuchaczy — to ważny sprawdzian wartości programów radiowych. Polskie Radio czeka i liczy na opinie tych wszystkich słuchaczy, którzy otrzymali ankietę na temat „Przechadzek ateńskich" prof. Witwickiego. Wyniki tej ankiety pomogą radiu rozstrzygnąć czy odczyty tego rodzaju są pożądane w programach radiowych.

Termin nadsyłania ankiet upływa w dn. 4 kwietnia.

# Jak pracuje PMS w Zagłębiu Dąbr.

## Z walnego zebrania delegatów kół i zarządu Okręgu

W ostatnich dniach odbyło się walne zebranie delegatów Kół i zarządu okręgowego PMS w Sosnowcu w lokalu Stow. Techników. Zebranie zagaił prezes, dyr. Frycz, powołując na asesorów pp.: inż. Przewłockiego i W. Wolskiego, a na sekretarza p. Janusza Bednarskiego.

Po przyjęciu porządku dziennego, prezes dyr. Frycz, udzielił głosu delegatowi zarządu głównego mgr. Sędekowi, który obszernie omówił rozwój PMS w ogóle, a na Kresach w szczególności, przy czym podkreślił, że PMS utrzymuje tam 350 szkół.

Po referacie wywiązała się dyskusja; zabierali w niej kolejno głos pp.: Wolski, Kaznowski, Wosiowa i inni.

W dalszym ciągu zebrania sprawozdanie z działalności PMS odczytał prezes, dyr. Frycz, a p. K. Hermanowski, reprezentując komisję rewizyjną, wniósł projekt o udzielenie absolutorium zarządowi, co też jednogłośnie uchwalono.

Następnie zabrała głos p. Krystyna Wosiowa, instruktorka oświatowa PMS, która omówiła obecną pracę bibliotek w kołach i wniosła projekt opracowania racjonalnej sieci bibliotecznej w powiecie.

Po uchwaleniu absolutorium wywiązała się dłuższa dyskusja, z której między innymi dowiedzieli się zebrani, że daje się odczuć brak nauczycieli na Kresach, a także poruszono sprawę zorganizowania biblioteki naukowej w Sosnowcu (pisaliśmy o tym w ub. niedzielę dop. red.)

Na wniosek mgr. Sędeka uchwalono przekazać zł 1000 na szkołę kresową w Optowej, zamiast dotychczasowej kwoty zł 720. Preliminarz budżetowy na rok 1939 przewiduje w dochodach i wydatkach po zł 2,700.—

Na miejsce ustępującego zarządu wybrano przez aklamację ponownie pp.: dyr. Frycza, dyr. Lewandowskiego i Kasińskiego, z nowych p. nacz. Szymańskiego, na zastępców członków zarządu zaś pp. inż. Przewłockiego, Klimasa i Drozdowskiego. W skład komisji rewizyjnej PMS weszli pp.: inż. O. Mareczek, inż. Wł. Żmuda, K. Hermanowski; zastępcy pp.: Wolski i Essen. Delegatami na walne zebranie w Warszawie wybrano pp.: Lewandowskiego i Kasińskiego.

SPRAWOZDANIE Z R. 1938.

W ciągu ub. roku zarząd organizował zbiórkę 3-cio majową, która przyniosła zł. 9855.21, a więc o 1500 zł. więcej niż w r. 1937. Wpływy kasowe wyniosły zł. 2886.71, wydatki — zł. 2166. Szkoła na Kresach, w Optowej, którą się PMS opiekowała, kosztowała zł. 756,90. Sekcja odczytowa, prowadzona przez p. W. Kociółkiewicza, urządziła w 1938 r. ogółem 184 wykłady.

PMS prowadziła na terenie powiatu Będzińskiego ogółem 18 bibliotek stałych; prócz tego 6 bibliotek (Czeladź, Dąbrowa, Niwka, Sosnowiec, Strzemieszyce, Zagórze) wypożycza komplety książek do innych punktów.

W bibliotekach stałych znajdowały się w ub. roku 53452 tomy, z których w ciągu roku skorzystało 4367 czytelników. Czytelnie prowadzono w 8 miejscowościach, przy czym ogólna liczba odwiedzin wyniosła 53 tys.

W ciągu roku ubiegłego odbyły się 2 zebrania bibliotekarzy w Sosnowcu i Milowicach. Prócz tego czytelnię w Niwce odwiedził kurs bibliotekarski, urządzony w Sosnowcu przez Kuratorium okręgu szkolnego krakowskiego. Miejscowy zespół młodzieży przy czytelni w Niwce zainscenizował fragment książki Molnara „Chłopcy z placu broni" oraz przeprowadził gry w literaturę i rozsypankę, mające na celu utrwalenie w pamięci czytelników tytuł książki i nazwisko autora.

Podkreślić należy, że spośród 16 kół PMS wyróżniają się swą aktywnością koła w Czeladzi, Niwce, Piaskach, Klimontowie, Strzemieszycach, Milowicach, Wojkowicach Komornych i Zagórzu.



## Turniej szachowy

O MISTRZOSTWO M. CZELADZI

Koło b. słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego w Czeladzi organizuje turniej szachowy o mistrzostwo miasta Czeladzi. W turnieju mogą brać udział wszyscy szachiści zamieszkali na terenie miasta Czeladzi i Piasków. Turniej jest pomyślany w ten sposób, że będą rozgrywki o mistrzostwo indywidualne, zespołowe i grupy. Mistrzowie oprócz dyplomów otrzymają cenne nagrody. Udział w turnieju wynosi 1 złoty.

Zapisy przyjmuje się w godzinach wieczorowych w lokalu Uniw. Powsz. Czeladz. ul. Reymonta 25-a, do dnia 8 kwietnia rb.

—oOo—

× KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Dyrekcja Szkoły Gospodarczej żeńskiej im. gen. J. hr Zamoyskiej Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu, 3-go Maja 20 zawiadamia, że zapisy na kurs gospodarstwa domowego (gotowanie, pranie, szycie) zorganizowany dla dziewcząt bez pracy zarejestrowanych w Funduszu Bezrobocia rozpoczynają się z dn. 30 bm.

## Działalność Pań Wincentek

W NOWYM SIELCU.

W sali parafialnej w Nowym - Sielcu w Sosnowcu odbyło się roczne zebranie Pań Miłosierdzia. Po modlitwie zebranie zagaiła prezydentka p. J. Szulińska witając serdecznie licznie przybyłe panie i prosząc na przewodniczącą zebrania p. W. Kobylińską, na asesorki panie Gellerową i delegatkę z Łagiszy, na sekretarkę p. Braunerową.

Doskonale opracowany referat o „Miłosierdziu" wypowiedziała p. Maria Ornowska. Ks. dyr. Hendrychowski objaśnił zebranym jak powstało pierwsze Stow. Mił. założone w Paryżu przez ośmiu studentów ożywionych duchem miłosierdzia i jak w krótkim czasie Stow. Mił. rozwinęły się po całym świecie, niosąc pomoc materialną i duchową.

Sprawozdanie z działalności Stow. za r. 1938 zdała prezyd. J. Szulińska. Ogólna liczba członkiń wynosi 75, czynnych — 11. Opieką otaczano 50 rodzin; odwiedzin przeprowadzono 350, bonów żywnościowych wydano 980. Chorych umieszczano w szpitalach, sprowadzano lekarzy, dawano lekarstwa. Świeconym obdarowano 125 osób, gwiazdką — 180. odzieży starej wydano 150 sztuk, bielizny 80, obuwia starego 60 par, nowego — 5 par, swetrów starych 13, nowych 15. Od N.O.K. (Renard) otrzymano 2 kosze z bielizną dla noworodka i matki. Żywności wydano ogółem na zł 1622,80. Urządzano „Święto Chorych", „Tydzień Miłosierdzia", w którym to czasie urządzano zbiórkę odzieży, bielizny i obuwia, kwestę uliczną, zbiórkę ofiar pieniężnych na listy, sprzedaż chorągiewek żałobnych, co dało razem 250 szt. odzieży starej, 60 par obuwia str., gotówką zł. 436,90. Sprawozdanie kasowe zdała p. J. Ornowska. Wpływy wynosiły zł. 2646,34, wydatki zł 2320,90, saldo na 1939 r. zł. 325,91. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, która stwierdziła zgodność wszystkich rachunków, udzielono zarządowi absolutorium. Wobec tego, że trzyletnia kadencja zarządu jeszcze się nie skończyła, zarząd pozostał w tym samym składzie, jedynie do komisji rew. dokooptowano p. Świętkowską. W zakończeniu p. W. Kobylińska w serdecznych i pełnych uznania słowach podziękowała ks. dyrektorowi i pani M. Ornowskiej za wygłoszone referaty, a całemu zarządowi za sumienną owocną pracę.

# Obrady pracowników umysłowych w Dąbrowie

## Ufundowanie księgi wieczystej

W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu własnym przy ul. 3 Maja 4 doroczne walne zgromadzenie członków oddziału Polskiego Związku Zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Dąbrowie. Zebraniu przewodniczył prezes zarządu głównego Związku p. W. Grunwald; asesorami byli pp.: Fr. Skarba, K. Wyględacz, A. Świerczewski, sekretarzami pp: W. Bugajski i St. Wojtala.

Po przyjęciu protokółu z poprzedniego walnego zebrania oddziału kolejno złożyli sprawozdania: ogólne z działalności zarządu oddziału prezes zarządu p. Andrzej Kośmider, rachunkowe p. St. Piątek, komisji rewizyjnej p. Skórka. Nad sprawozdaniami wywiązała się długa i ożywiona dyskusja, po której po szczegółowym omówieniu wszystkich spraw związanych ze zreferowanymi sprawozdaniami przyjęto je do zatwierdzającej wiadomości i udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Z kolei prezes zarządu głównego Związku p. W. Grunwald wygłosił dłuższy referat na temat ogólnej działalności Związku, omawiając poszczególne etapy tej pracy w sprawach zasadniczych, a więc sprawy ustawodawstwa socjalnego, samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych, Izb Pracy, własnej prasy codziennej, współpracy z organizacjami robotniczymi i tp. Dłuższą chwilę poświęcił specjalnie sprawie walki o umowy zbiorowe.

W związku ze sprawą ubezpieczek społecznych wyłoniła się kwestia składek na ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych. Zebrani jednogłośnie wypowiedzieli się za podwyższeniem tych składek do norm z przed obniżki, motywując to koniecznością zrównoważenia budżetu funduszu emerytalnego pracowników umysłowych.

Na wniosek p. J. Pieczyńskiego postanowiono, ze względu na to, że oddział w Dąbrowie jest kolebką ruchu zawodowego Związku w Sosnowcu, ufundować księgę wieczystą, w której wymienione zostaną wszystkie ważniejsze momenty historyczne ruchu zawodowego z uwzględnieniem działalności ostatnio zmarłego śp. Józefa Cybulskiego, członka zarządu Oddziału i założyciela Związku, który, współpracując czynnie w oddziale miał duży wpływ na kształtowanie się rozwoju placówki związkowej.

# Po odsiedzeniu 12 lat w więzieniu świętokrzyskim

## Złodziej-morderca znów powędrował do więzienia

W dniu 17 bm. dokonano włamania do Spółdzielni „Społem" w Sosnowcu, skąd skradziono różne towary, wartości 699 zł. Na kilka dni przed tym okradziono w podobny sposób skład wędlin i mięsa Józefa Jasinka, przy ulicy Wyspiańskiego 20, skąd skradziono wędliny, wartości 250 zł.

Przeprowadzone przez Wydział śledczy dochodzenie wykazało, że obu powyższych włamań dokonali bracia: Dyonizy i Henryk Surmowie z Sosnowca (Kamienna 18) oraz Michał Pietrusiak (Tabelna 58).

Większa część skradzionych towarów odebrano od paserów: Anieli Czerwińskiej i Joachima Lajba Potasza z Dańdówki oraz od Zofii Tarasin, zamieszkałej przy ulicy Grzybowej.

Złodziei i paserów policja zatrzymała i przekazała do dyspozycji władz sądowych, które osadziły w więzieniu: Surmów, Pietrusiaka i Potasza.

Jeden z ujętych złodziei, a mianowicie Pietrusiak ma za sobą bogatą przeszłość.

Pietrusiak przed dwoma miesiącami powrócił dopiero z więzienia świętokrzyskiego, gdzie przebywał 12 lat za dokonanie w Sosnowcu zabójstwa.

Pietrusiak przed kilkunastu laty, włamawszy się do jednego ze sklepików spożywczych na przedmieściu Sosnowca został spostrzeżony przez żonę kupca. W obawie przed zdemaskowaniem Pietrusiak rzucił się na kobietę i udusił ją, po czym opuścił sklep.

Aresztowany po dwóch dniach stanął wkrótce przed sądem i skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia.

Po odcierpieniu kary Pietrusiak zaczął nadal uprawiać rzemiosło złodziejskie i po kilku wyprawach powędrował do więzienia.

## W imię zdrowotności

# Apteki w Kazimierzu

## domagają się mieszkańcy tej kolonii

Otrzymaliśmy już kilka listów od mieszkańców Kazimierza, aby poruszyć następującą sprawę:

Oto w Kazimierzu, posiadającym kilka tysięcy mieszkańców nie ma apteki. Maczki, liczące kilkuset mieszkańców, mają aptekę, a Kazimierz nie ma.

Jak się dowiadujemy, istnieje możliwość przeniesienia apteki z Maczek do Kazimierza. Władze powiatowe, a przede wszystkim Wydział powiatowy — uznały już racjonalność rozwiązania tej kwestii w ten sposób.

Chodzi w tej chwili o to, aby władze wojewódzkie przychylnie odniosły się do tej koncepcji i możliwie szybko podjęły decyzję. Należy przypuszczać, iż decyzja ta będzie pozytywna, bowiem takie rozwiązanie leży na linii interesów mieszkańców, a przede wszystkim na linii ich zdrowia.

Apteka w Kazimierzu miała by do obsługiwania dość mocno zagęszczone środowisko, zamieszkane przez liczne rzesze pracownicze. Utrzymanie obecnego stanu rzeczy, grozi poważnym niebezpieczeństwem na wypadek pojawienia się jakiejś epidemii. I dzisiaj, niejednokrotnie cały szereg rodzin narażanych bywa na poważne wydatki w wypadku nagłych zachorowań. A w środowisku pracowniczym takie wypadki zdarzają się dość często. Nie można się przeto dziwić, iż mieszkańcy Kazimierza wołają i proszą o aptekę.

Objektywnie biorąc, znacznie bardziej celowe wydaje się ulokować aptekę w Kazimierzu, bowiem Maczki mogą być obsługiwane bądź przez Strzemieszyce, bądź też przez Szczakowę, a nawet ten sam Kazimierz.

## Kosztowna przyjemność

P. Antoni Ocjepka, zamieszkały w Będzinie przy ulicy Dalekiej 142, przechodząc pewnego razu przez plac 3 Maja, w przystępie dobrego humoru zaczął zrywać z kwietników kwiaty.

Przyjemność ta kosztowała go 60 zł, bowiem na taką grzywnę skazał go sąd starościński.

W trybie postępowania karno-administracyjnego starostwo powiatowe w Będzinie skazało Majera Turnera z Będzina (Zawale 32) za nieporządki sanitarne w jego posesji na 100 zł grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni aresztu.

# KRONIKA ZAWIERCIA

## Roboty publiczne

W ZAWIERCIU

Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie w Zawierciu zostaną rozpoczęte roboty publiczne, finansowane przez Fundusz Pracy.

Poza tym zarząd miasta czyni usilne starania o skierowanie pewnej liczby bezrobotnych do robót pozamiejscowych.

× ZE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZ. W ub. niedzielę odbyło się walne doroczne zebranie członków Związku podoficerów rezerwy oddział w Zawierciu. Po złożeniu sprawozdań z działalności Związku i udzieleniu zarządowi absolutorium, wybrano nowy zarząd. Prezesem został nadal (od 10 lat) p. Stanisław Kuc. Komendantem p. Mieczysław Chrapka. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Narodowego.

# SPORT

**PROGRAM POKAZÓW GIMNASTYKI NA ŚLĄSKU**

W związku z „Tygodnjem Propagandy Gimnastyki Domowej", w czasie od 29 bm. do 2 kwietnia br. odbywać się będą na terenie całej Polski publiczne bezpłatne pokazy wzorowych ćwiczeń gimnastycznych.

Na Śląsku pokazy takie urządzają prawie wszystkie gniazda PG „Sokół" oraz kluby sportowe, Ośrodki WF i td.

Punktem kulminacyjnym „Tygodnja" w Katowicach będzje pokaz gimnastyczny, który poprowadzi major **Władysław Dobrowolski** — znany wszystkim radjosłuchaczom z gimnastyki porannej nadawanej przez Polskie Radjo.

Pokaz ten odbędzie się w środę 29 bm. o godz. 18.30 w dużym studio Rozgłośni Polskiego Radja w Katowicach, przy ul. J. Ligonia 29.

**BAWOROWSKI PIERWSZY NA RIWIERZE!**

W Juan les Pins rozegrano finały międzynarodowego turnieju tenisowego. W grze po jedyńczej panów Baworowski zajął pierwsze miejsce, bijąc po zaciętej walce Abdelessana 6:2, 12:10, 6:4.

Jest to młody, utalentowany tenisista, francuski, który wyeliminował w Paryżu Spychałę, po jego rewelacyjnym zwycięstwie nad Petra.

W grze mieszanej para Jędrzejowska — Baworowski przegrała w finale z parą Wewers — Boussus — 1:6, 11:9, 6:8.

**UKARANIE ZAWODNIKÓW.**

Wydział Gier i Dyscypliny ZOZ PN ukarał następujących graczy:

**Typera Piotra** z Unji 6 mies. dyskwalifikacją od dn. 19 bm. do 19 IX. br. wł. za czynne znjeważenie przeciwnika na zawodach w dniu 19 bm.

**Małczyńskiego Zygmunta** z KS „Sparta" — Częstochowa, 4 mies. dyskwal. od dnia 27 bm. do 28 VII bm. wł. za podwójne podpisanie kart zgł.

WG. i D. PZPN. ukarał **Urbańskiego St.** z TUR. Mysłowice 4 mies. dyskwal. za podpisanie zgłoszenia dla KS. „Ster"; początek kary od dnia 20 bm. br.

**BOISKA PIŁKARSKIE W ZAGŁĘBIU**

Zgodnie z protokółami odbioru boisk, WG i D. ZOZPN, zakwalifikował i uznał za zdatne następujące boiska:

PW i WF w Sosnowcu, STS „Unia" — Sosnowiec, KS „Zagłębianka" — Będzin, TS „Sremacja" — Będzin, zdatne do rozgrywania zawodów we wszystkich klasach i zawodów reprezentacyjnych: KS „Saturn" — Wojkowice Kom; TS „Zew" Niemce; TS „Polonia" — Sosnowiec; KS „Policyjny" — Sosnowiec zdatne do rozgrywania zawodów we wszystkich klasach do Ligi Okręgowej włącznie; TS „Orzeł" — Bobrowniki; KS „Solvay" — Grodziec zdatne do rozgrywania zawodów w klasach C, B, A; KS „Cyklon" Rogoźnik zdatne do rozgrywania zawodów w klasach C, B, A; KS „Naprzód" — Józefów, zdatne do rozgrywania zawodów w klasach C, B.

**PRZYGOTOWANIE DO NARODOWYCH BIEGÓW NA PRZEŁAJ.**

Komenda powjatu PW Będzin pismem, wobec zbliżającego się terminu Biegu Narodowego na przełaj (3. V. 39 r.) zwróciła się do ZOZPN z prośbą o wezwanie klubów posiadających sekcję lekkoatletyczną do rozpoczęcia trenjngów i wzięcia udziału w Biegu Narodowym. Regulamin trenjngów i biegu znajduje się do przejrzenia w sekretarjacie Okręgu.

Sprawozdania z poczynjonej akcji i trenjngów nad przygotowaniem uczestników do biegu, należy przesyłać Komendzie Powiatu PW. Będzin od dn. 30 bm.

O wszelkie bliższe informacje należy zwracać się do kpt. Nowakowskiego, komendanta powiatu PW w Będzjnie.



# Premiowane książeczki PKO

Dnia 27 bm. odbyło się w PKO piąte publiczne premjowanie książeczek oszczędnościowych serji V — grupy C.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 28 lutego 1939 r.

Premje po zł 500 padły na n-ry: 817410 829589 881495 856904 884948 887545 888842 892948 908149

Premie po zł 250 padły na n-ry: 801023 804719 807091 801448 811428 812782 818047 823486 827951 831138 831680 832434 835672 846511 858221 855867 857558 859106 863718 865183 865618 865766 867399 871184 871267 871433 877652 880119 881640 884533 884796 895118 896510 899532 900537 900996 901560 903174 905331

Premie po zł 100 padły na n-ry: 800838 801919 802234 804391 804916 805010 805389 808406 808534 810288 810239 812050 812238 812620 813059 813834 831858 814056 814071 814521 814924 815240 815266 816015 816015 816594 816794 817678 817994 818524 818890 819082 819864 821129 822339 822482 823814 824940 825444 826128 826171 826710 827428 827918 828096 829234 829460 830951 831379 831909 833642 835695 835750 836881 837285 840483 841866 845915 847865 848869 849271 851355 852880 858636 854752 855710 855986 858018 890831 861870 868085 864376 866171 866874 867273 868876 870239 872815 875354 875831 876452 878186 878203 879460 879717 881025 881712 882495 883418 884511 884574 885296 885804 886080 886564 886628 886747 887463 887734 887821 889183 889648 890188 891912 892192 892446 893002 893441 893750 894212 894433 894567 895227 895227 895567 895833 896023 897586 897659 897961 898189 896190 898446 899128 899997 900392 900567 901733 901942 902652 903814 904346 904734 904790 904905 905037 905389 906848 906994 907052 907822 910083

Ponadto padło 386 premij po zł 50.

Ogółem padło 578 premij na sumę zł 48.000

Po raz drugi padły premje na następujące książeczki:

zł 250 na n-ry: 807081 811428

zł 100 na n-ry: 805953 878203

zł 50 na n-ry: 801129 801235 813002 814274 817710 850645 862024

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomjeni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych, premiowanych serji V-tej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymanju premi książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowanjach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowanju dotychczas nie podjęte:

zł 250.— nr 848409

po zł 100 — na n-ry: 835247 841157

po zł 50.— na n-ry: 826563 831922 835544 845454 850024 875075 878695

**I TAK BYWA**

— Tomie, jak to dobrze, że nie jesteś miljonerem. Miljonerzy dostają często listy z groźbami i żądaniem okupu.

— Oh, Emilu, na to nie trzeba być miljonerem. Takie listy i ja otrzymuję.

# Czy kury

**MAJĄ SMAK?**

Dawniej sądzono, że drób nie posiada zmysłu smaku. Ostatnie badanja jednak wykazały, że na błonie śluzowej, wyścielającej wnętrze dzioba, znajdują się gruczołki, które umożliwiają ptactwu odczuwania pewnych wrażeń smakowych. Niedawno poczyniono szereg doświadczeń, które miały na celu zbadanie reakcji drobiu na różne, znane ludziom bodźce smakowe: gorycz, kwas, słodycz, słoność itp.

Eksperymenty te wykonywano w ten sposób, że przed ptakiem stawiano dwie miseczki: jedną napełnioną czystą wodą i drugą, w której znajdował się silniejszy lub słabszy roztwór pewnej substancji smakowej. Gusty drobiu poznać było można po tym, z której miseczki chętniej piły. I tak stwierdzono, że gołębie bardzo lubią roztwór cukru i przedkładają go nad czystą wodę. Ciekawe, że ptaki potrafią odróżnić namiastki; płyn osłodzony sacharyną był spożywany bardzo niechętnie lub wcale. Roztwory gorzkie na ogół ptactwu smakują. Zwłaszcza kury chętnie piły gorzką ciecz, co jest zresztą usprawiedliwione tym, że podstawowe pożywienie kur: owady i nasiona są zwykle gorzkie.

Płyny słone przedkładane były nad gorzkie, jednak silnie słone zostały w ogóle odrzucane. Ciecze o smaku kwaśnym są pite niechętnie, nawet jeśli mają bardzo lekko kwaśny smak.

Najdelikatniejszy, najbardziej rozwinięty zmysł smaku posiadają gołębie, odrzucają one te płyny, które spożywane były chętnie przez kaczki i kury. Najsłabiej rozwinięte poczucie smaku mają kury, co tłumaczy się niewielką ilością gruczołków smakowych u tych ptaków.

# Za dwa lata

**NIE BĘDZIE WIELORYBÓW**

Ponieważ zapotrzebowanie na olej wielorybi, niezbędny surowiec do wyrobu margaryny, pewnych gatunków mydła i smarów, jest bardzo wielkie, od szeregu lat 16 państw wysyła ekspedycje na Atlantyk, celem połowu wielorybów.

W przeciągu ostatniego roku zabito przeszło 8 tys. tych wielkich ssaków i z tłuszczu ich wyprodukowano 2.672.621 beczek oleju wartości ok. 250 milj. złotych.

Zaalarmowane gwałtownym spadkiem liczby wielorybów władze państw zainteresowanych porozumiały się i utworzyły specjalną komisję badań. Według orzeczenia ekspertów, zasiadających w tej komisji, o ile tempo zabijania wielorybów nie ulegnie osłabieniu, w przeciągu dwóch lat nie będzie już na świecie ani jednego żywego wieloryba.

---

4

KRYSTYN OLSZAŃSKI

# NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

**STRESZCZENIE**

Radca Feliks Megucki jest kandydatem na stanowisko oddziału. Dowiaduje się, że jego rywale wysłali do dyrekcji anonim o jego rzekomej działalności politycznej. W tej sprawie syn jego zostaje wezwany na rozmowę do żony wicedyrektora.

Biała ręka pani Ledowskiej leżała obok jego czarnej, mocnej ręki.

Dopiero teraz spostrzegł, że to jest zupełnie młoda kobieta, kwiat, który dopiero co rozkwitł. Jeśli z początku sprawiała wrażenie nieco starszej, to nie ze swojej winy. Powodował to bowiem tytuł „pani dyrektorowa" i łysina jej męża. Teraz, gdy zapomniał o tym, widział ją taką, jaką była: dwudziestokilkuletnią kobietką, o wyzywającej urodzie i wyzywającym zachowaniu się.

Siedział naprzeciw niej przenikając na wylot chciwym, niespokojnym spojrzeniem.

Ale równocześnie rósł w nim jakiś nieokreślony niepokój.

Żona dyrektora patrzyła na niego i w jej zielonych oczach, ocienionych cienistymi wachlarzami rzęs, w uśmiechu, który błąkał się wraz z drobną słoneczną plamką po jej twarzy — wyczuwał jakąś dojrzałą, ukrywaną myśl. Miał wrażenie jak gdyby pani Ledowska wiedziała o czymś bardzo ciekawym i wesołym w związku z jego, oczywiście, osobą i nie chciała powiedzieć.

To go wprawiało w lekkie zażenowanie i uszy mu poczerwieniały, jak listki dzikiego wina.

— Dokąd wybierze się pan w tym roku?

— Prawdopodobnie za miasto, nad staw. Ale tylko na parę godzin.

Ledowska rozsypała perlisty dźwoniący śmiech.

— Dowcipniś z pana!

— Nie. Jestem tylko dość ścisły w odpowiedziach. Ale to nie moja zasługa. To zasługa mego ojca i brata, z którymi się muszę ciągle użerać. Na starość będę nieznośny. Zwłaszcza, gdy dostanę na dodatek reumatyzmu i komplikacji żołądkowych. Będę zrzędą.

— No, no — złagodziła wyrok pani Ledowska — zbyt tragicznie widzi pan przyszłość. Wątpię bardzo, czy rozbójnicy chorują na reumatyzm...

**SEKRET**

— Rozbójnicy?

Bodzio rozszerzył oczy i wzruszył ramionami.

— Czy pani powiedziała to dlatego, że ja mieszkam na przedmieściu, czy li w dzielnicy o smutnej sławie skupiska nożowców i zabijaków?...

Bodzio przytaknął sam sobie.

— No, tak. Istotnie, jestem rozbójnikiem...

— Może być, że to jest zasadniczym powodem. Ale ja widziałam pana... co, jakby to powiedzieć?...

Bodzio pochylił się do przodu.

Ledowska, jak gdyby zapomniała o czym mówiła i zawisła oczyma na jego twarzy.

Jej usta rozchyliły się nagle, palce wbiły się w poręcz fotelika...

Nie zdobył się jednak na krok stanowczy.

Pani Ledowska westchnęła głęboko i poruszyła się w foteliku. Następnie mrużąc zagadkowo oczy, rzekła:

— Znam pana od dawna... widziałam pana kilkakrotnie w towarzystwie ojca, a poza tym spotkaliśmy się w pewnej miejscowości letniskowej...

Bodzio uniósł brwi, usiłując przypomnieć sobie to spotkanie.

— W zeszłym roku pan również spędził lato na wodzie, prawda?

— Tak.

— Jechało was trzech na żaglówce „Irys". W B. wylądowaliście na parę godzin...

— Zgadza się — po namyśle przyznał Bodzio.

— Tam właśnie pana zobaczyłam. Sprawialiście wrażenie opryszków. W bufecie przy brzegu piliście wódkę pod nowalijki. Potem śpiewał pan modne wówczas „Ja mam czas, ja poczekam" i nie chciał pan jechać dalej, choć pańscy koledzy twierdzili, że jest dobry wiatr...

Bodzio spojrzał jej w oczy.

— Tak, tak! — westchnęła pani Ledowska — to byłam właśnie ja. Pan podszedł do stolika, przy którym siedziałam i w bezczelny sposób, przy wszystkich, niespodziewanie pocałował... Nie byłam jeszcze wtedy panią Ledowską. Mój kolega Mierzyński rzucił się na pana, ale otrzymał cios w szczękę i wpadł pod stół. Zapamiętałam sobie dobrze pańską twarz, choć po tej awanturze natychmiast odjechaliście...

(C. d. n.)



KANCLERZ HITLER W KŁAJPEDZIE

Führer Niemców kłajpedzkich dr Neumann składa raport kanclerzowi Hitlerowi po przybyciu kanclerza do Kłajpedy.

# PROGRAM RADIOWY

ŚRODA, 29. III.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Legenda o św. Kindze" — słuchowisko dla dzieci młodszych 11.25 Arie z najpiękniejszych oper — płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 14.00 Muzyka rozrywkowa 10.40 „Piękno ziemi zaolziańskiej" — pogadanka dla młodzieży 14.50 Audycja dla młodzieży: „Nasz koncert" w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej 15.25 „Gimnastyka najlepszym przeciwdziałaniem ujemnym skutkom, jakie praca zawodowa wywiera na organizm ludzki — pogadanka Władysława Dobrowolskiego 15.35 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej 16.00 Dziennik południowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 „Dom i szkoła": „O szkoleniu młodzieży żeńskiej w nowych zawodach przemysłowych" — pogadanka 16.35 Pieśni wielkopostne 17.00 „O typ nowego człowieka" — odczyt 17.15 Audycja KKO. 17.17 Koncert popularny 18.00 Koncert popularny 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Nasz język — audycja 18.40 „Dyskutujmy": „Nowoczesna kobieta" — dialog 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki 21.30 Fragment z niewydanej powieści Karola Szymanowskiego 21.50 „Z życia gospodarczego Śląska: Badania nad handlem śląskim" — pogadanka 22.00 Koncert popularny

## Odkrycie złotego sarkofagu

Z MUMIĄ FARAONA.

W pobliżu arabskiej miejscowości Sal-el-Hagar w delcie Nilu odnaleziono mumię faraona, znajdującą się w sarkofagu z czystego złota. Obecnie prowadzone są wykopaliska w bezpośrednim sąsiedztwie starych murów miejskich Tel - Basta, jednego z głównych miast starożytnego Egiptu, pod kierownictwem francuskiego archeologa. W czasie prac wykopaliskowych natrafiono na grobowiec, w którym znajdował się właśnie złoty sarkofag. W sarkofagu znajdowała się srebrna trumna zawierająca mumię faraona. Prawdopodobnie są to szczątki faraona Pe nennesa, z lat 1100—950 przed narodzeniem Chrystusa.

## Zmrożone plantacje

MIMOZY.

Wyspa Ile de Noirmontier znana jest ze swych wspaniałych plantacji mimozy, przedstawiających wielomilionową wartość. W tych dniach nagła fala zimna zwarzyła wszystkie kwiaty krzewów, odznaczających się dużą wrażliwością na zmiany temperatury.



# DROBNE OGŁOSZENIA

**Kupno i sprzedaż**

**PANTOFLE**

i czapeczki zakopiańskie pięknie wykonane w dużym wyborze poleca sklep galanterii damskiej, męskiej i dziecinnej Janiny Kochanowiczówny, Sosnowiec, Modrzejowska 30, Hale Rozwoju. 1163

**FARBY**

lakiery, pokosty, nitro politura, kleje stolarskie, pasty do podłóg, poleca najtaniej: Skład Farb i Lakierów „Columbia" — właśc. E. Maślag, Sosnowiec, Mościckiego — Hale Rozwoju. Tel. 612-87.

**PARCELA**

30 prętów: 13.5 frontu 86.5 długa położona przy ul. Królewskiej w Sosnowcu sprzedam tanio. Moniuszki 14, gospodarz. 1179

**MEBLE**

Kompletne pokoje, sztuki pojedyńcze, Tapczany, otomany, Kluby, Kanadyjskie fotele, Saloniki. Wykonanie solidne i gwarantowane poleca na długoterminowe spłaty

**J. Tomczyk,**

Sosnowiec, Sklep główny Pierackiego 1 i 1-go Maja 14. Tel.: 62-367 i 63-105. Firma egzystuje od 1910 roku. — Filii na Nowopogońskiej nie posiadam. 1142

**LAKIERY**

pokost, farby, nitropoliturę, pędzle, pasty do podłóg, szczotki i mydła poleca: Fr. Pietrasek, Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15, (vis a vis kościoła), tel. 63070. 655

**DOM**

trzyizbowy do sprzedania. 1.500 zł Punkt handlowy przy stacji kolejowej. — Okolica zdrowotna w miechowskim. Wiadomość: Olkusz, Żuradzka 2, Mleczarnia. 1229

**BERNARDYNY**

szczenięta, ładne sprzedam. Klepcja, Będzin, Siemońska 50. 1229

**Lokale**

**RÓŻNE**

mieszkania, pokoje kawalerskie, sklepy wynajmujemy. — Biuro „ORZ" Kilińskiego 1. 1230

**Zgubione dokumenty**

**ZAGINĘŁO**

zaświadczenie wojskowe wydane przez PKU Sosnowiec, na nazwisko Kowalski Bolesław. 1207

**Różne**

**Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński**

Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700 wykonuje — pieczątki szyldy emaliowane itp.

**PRACOWNIA**

Tapicerska Franciszek Lisjk, Sosnowiec, Sienkiewicza 1. Wykonuje: fotele, tapczany i kozetki nowoczesne hygieniczne. Ceny przystępne. Płatności dogodne. 569

**ZAKŁAD**

Rzeźbiarsko - kamieniarski Jan Mitela, Sosnowiec, Rudna 17, telefon 62625, wykonuje pomniki, grobowce, figury i wszelkie roboty kamieniarskie. Szybkie murowanie grobów. 1059





POMOC GEN. FRANCO DLA RODZIN HISZPAŃSKICH

Szef narodowej Hiszpanii gen. Franco rozdał w Burgos specjalne nagrody i premie pieniężne dla ojców i matek licznych rodzin hiszpańskich. Zostały specjalnie wyróżnione te rodziny, których członkowie walczą w armii narodowej. Na zdjęciu gen. Franco z małżonką wśród nagrodzonych ojców i matek.



— Czy mogę panią prosić do tańca?
— Nie tańczę z osobą mi nieznaną.
— Przepraszam, przecież pani jest tutaj dla przyjemności.
— Tak, ale dla mojej przyjemności.




SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24, Tel. 61023

Redakcja interesantów przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm. W niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały Kurjera Zachodniego: BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacon. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.